

Jeden z wymienionych pięciu filmów zdobędzie „Oscara”, a pozostałe cztery otrzymają dyplomy Amerykańskiej Akademii Sztuki Filmowej.

Załoga PZGK radziła nad usprawnieniem organizacji pracy

Jak w istniejących warunkach najlepiej pracować, jak osiągnąć najwyższe wyniki produkcyjne? Takie pytania przewijały się najczęściej podczas wczorajszej rady partyjno-organizacyjnej w Poznańskich Zakładach Graficznych M. Kasprzaka. Była to kolejna narada aktywności partyjnego i pracowniczego z cyklu poświęconego usprawnianiu procesu produkcji w tym zakładzie.

Głównymi problemami poddanymi do dyskusji były sprawy właściwej gospodarki kadrami oraz wprowadzenie jak najlepszego schematu organizacyjnego przedsiębiorstwa. Za gadnienia te w zakładach M. Kasprzaka mają szczególne znaczenie, gdyż jest to przedsiębiorstwo wielozakładowe, mieszczące się w kilku punktach miasta, pracujące w dużej mierze na starych maszynach. A mimo to załoga osiąga znakomite wyniki. Troska o osiągnięcie jeszcze lepszych rezultatów pozwala sądzić, że marka jaka zdobyli sobie poznańscy drukarze na poligraficznej mapie kraju zostanie utrzymana.

Podczas rady mówiło się nie tylko o bieżących zadaniach. Wspomnieniami z pierwszych powojennych miesięcy pracy poznańskiej poligrafii podzielił się z zebranymi nestor wielkopolskich drukarzy inżynier Leonard Kulczyński. Jako jedno z największych dokonań poznańskich mistrzów czarnej sztuki w tym okresie określił mówca wydanie, już w dniu 16 lutego, pierwszego numeru „Głosu Wielkopolskiego” oraz przygotowanie ponad miliona podręczników szkolnych na rok 1945/1946.

Zmarł N. Bułgariń

Agencja TASS zakomunikowała, że w poniedziałek zmarł w wieku 80 lat, po ciężkiej, długiej chorobie, były przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Nikołaj Bułgariń. (PAP)

Oszczędność czasu i dewiz

Aparat do badania przepływu krwi

Nowy aparat, służący do badania przepływu przez naczynia krwionośne, znajduje zastosowanie w laboratoriach farmakologicznych, fizjologicz-

nich, fizjopatologicznych, klinicznych i in. Aparat jest dziełem zespołu pracowników naukowych Zakładów Farmakodynamiki Śląskiej AM, korzystającego przy tym z pomocy Śląskiego Ośrodka Techniki Medycznej. Całością prac kierował doc. dr W. Janiec. Trzeba przyznać, że ich wyniki są imponujące: takich aparatów nie wytwarzano dotychczas w kraju.

Zastosowanie tego aparatu szybko przynosi efekty. Jeden tylko egzemplarz daje oszczędności rzędu 80 000 złotych rocznie. Automatyczny sposób rejestracji zaoszczędza cenny czas pracowników naukowych i лаборantów.

Czym się ten nowy aparat różni od poprzednio stosowanych? Otóż zasada działania dotychczasowych urządzeń do pomiaru przepływu (dodajmy urządzeń importowanych) polega na zapisie mechanicznym — pracochłonnym i niedoskonałym. Natomiast nowy rejestrator oparty został na zespołach elektronicznych wbudowanych w podzespoły drukowane. Charakterystyka jest on leżała czułością zliczeń, stabilnością, szerokim zakresem możliwych parametrów rejestrowanych. Sam zaś aparat składa się z fotoelektrycznego czujnika, programatora zliczeniowego i układu rejestrującego.

Pierwszy egzemplarz tego aparatu zdał egzamin w Zakładzie Farmakodynamiki i Analityki Medycznej Śląskiej AM. Został zgłoszony do patentowania; podjęto starania o uruchomienie seryjnej produkcji. Zaopatrzenie na tego typu aparaty w samych tylko placówkach naukowych szacuje się na ok. 500 sztuk. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna od 2 do 5 stopni, tylko na północnym zachodzie około 7. Wiatry umiarkowane, porywiste z kierunków północnych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Dorobek badawczy poznańskich naukowców

„Odra-Nysa granicą Polski” — tak brzmiał tytuł wydanego w niespełna trzy tygodnie po kapitulacji III Rzeszy — pierwszego wydawnictwa utworzonego 27 lutego 1945 r. Instytutu Zachodniego w Poznaniu. Pozycja ta otworzyła całą serię publikacji poświęconych historyczno-politycznym przesłankom powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do macierzy.

Wychodząc naprzeciw pilnemu zamówieniu społecznemu, już w pierwszych miesiącach swej działalności rozpoczął instytut wydawanie prac, pozwalających na ustalenie nazw miejscowości w zachodnich i północnych regionach kraju. Należy podkreślić znaczenie wydawanego wówczas wielo-

tomowego fundamentalnego cyklu (ukończonego w 1959 r.) pt. „Ziemie Staropolskie”, obejmującego monografię poszczególnych regionów.

Istotne znaczenie miało zbieranie i publikowanie materiałów dokumentujących zbrodnie hitlerowskie w Polsce w okresie okupacji. Prace te obejmowały dwie serie wydawnicze: „Documenta Occupationis” — dla publikowania i komentowania oryginalnych dokumentów niemieckich i innych oraz „Badania nad okupacją hitlerowską w Polsce” — przeznaczoną dla prac analitycznych. Dwoma tomami dzieł Niemiec od czasów starożytnych do 1939 r. zainaugurowano serię pt. „Studium niemieckich Instytutu Zachodniego”.

Przebieg od prac popularyzatorskich do opracowań źródłowych i monograficznych wyraziło się w rozwinięciu takich serii wydawniczych jak „Materiały do dzieł nowożytnych Ziem Zachodnich”; Biblioteka tekstów historycznych. Po tym etapie działalności instytutu — zwrot ku zagadnieniom aktualnym wyraził się na stopniu w rozwinięciu badań, ukazujących zasadnicze przeobrażenia gospodarcze, społeczne i polityczne zachodzące u naszego sąsiada — w NRD.

Ważnym nurtem pracy placówki stało się nawiązywanie odniesień do terenu RFN — pod auspicjami międzynarodowych kół imperialistycznych — militarystów i neohitlerzystów, głoszących hasła rewizjonizmu i odwetu, stanowiących groźbę dla pokoju w Europie. Syn tezy tych prac była dwutomowa „Monografia Niemiec współczesnych” a także cztery tomy poświęcone stosunkom II Rzeczypospolitej z jej zachodnimi sąsiadami. Kolejne publikacje określały rolę RFN w procesie ekonomicznej i militarnej integracji Europy zachodniej. Problematyka Ziem Zachodnich, w której dominują już opracowania ekonomiczno-demograficzne i socjologiczne, znalazła odbicie w nowych seriach wydawniczych: „Studia nad zagadnieniami gospodarczymi i społecznymi Ziem Zachodnich” oraz „Ziemie Zachodnie — studia i materiały”.

Prace te dają obraz skomplikowanych procesów i przemian społecznych, zakończonych pełną integracją Ziem Zachodnich i Północnych z resztą kraju oraz podsumowanie dokonane na tych terenach w okresie Polski Ludowej. Kierunki i odbicie prac badawczych instytutu zawarte są również w jego organie — czasopiśmie „Przegląd zachodni”. Od 15 lat wydawany jest też periodyk w języku angielskim „Polish western affairs”, a od 10 lat francuska wersja pt. „La Pologne et les affaires occidentales”.

Poznańska placówka — jak podkreślił dyrektor instytutu prof. Lech Trzeciakowski — reprezentowała od momentu swego powstania model instytutu interdyscyplinarnego, grupującego reprezentantów wszystkich nauk humanistycznych. Występowała też z wieloma inicjatywami jak np. rob. w. i. j. pamiętnikarstwo, lub występując w 1960 r. o anali-

Zamiast szklanki mleka cocktaile mleczne

Z interesującą propozycją pod adresem wrocławskich szkół wystąpiła Wrocławska Spółdzielnia Mleczarska. Zamiast tradycyjnej szklanki mleka dla każdego ucznia spółdzielnia wprowadza do jadłospisów szkolnych stołówek i bufetów cocktaile mleczne przyrządzone z kwaśnego mleka lub kefiru z dodatkiem soków owocowych lub dżemów. (PAP)

Festiwalowa nagroda dla poznańskiego spektaklu

Poznański Teatr Lalki i Aktora powiększył swą dotychczasową i tak już bogatą kolekcję nagród festiwalowych. Na Telewizyjnym Festiwalu Wideo Lalkowych przedstawienie opery dziecięcej Jerzego Kurczewskiego do słów Marii Kownackiej „O Kasi, co gaski zgubiła” otrzymało I nagrodę. Jury przyznało także nagrody aktorskie czterem wykonawcom pierwszoplanowych ról w tym widowisku. Otrzymały je: Wojciech Wiercokiewicz, Stanisław Słomka-Rakowski, Krystyna Cysowska oraz Wanda Łobodzińska. Widownia „O Kasi, co gaski zgubiła” wyreżyserował Wojciech Wiercokiewicz w scenografii Leona Serafinowicza. Wersję telewizyjną w nagrodzonym spektaklu przygotował Jan Kurek.

II nagrodę na festiwalu otrzymał Teatr „Miniaturka” z Gdańska za spektakl pt. „Tymoteusz Majsterlepek”. a III nagrodę Wrocławski Teatr Lalek za „Bajki państwa bazarza”. (ob)

Polska muzyka w Sarajewie

Dyrektor i kierownik Filharmonii Poznańskiej — Renard Czajkowski przebywa obecnie w Sarajewie (Jugosławia) na zaproszenie tamtejszego Orkiestry Symfonicznej Radia i Telewizji. Przygotowuje tam wieczór muzyki polskiej złożony z utworów Witolda Lutosławskiego, Bolesława Szabelskiego i Henryka Wieniawskiego. Oprócz wykonania koncertowego, oprócz batuty poznańskiego kapelmistrza program ów nagrany zostanie przez radio i telewizję jugosłowiańską. (wlg)

Stosunki radziecko-indyjskie

Na przyjęciu wydanym 25 bm. w Delhi przez ministra obrony Indii, Swarana Singha, na cześć marszałka Andrieja Greczki, radziecki minister obrony oświadczył, że naród radziecki darzy Indie — swego bliskiego sąsiada i dobrego przyjaciela — wielką sympatią oraz całkowicie popiera jego walkę o dalszą normalizację sytuacji na subkontynencie południowoazjatyckim.

Przyjaźń dwóch wielkich narodów — Związku Radzieckiego i Indii — ma niemałe znaczenie dla pokoju i bezpieczeństwa w Azji i w całym świecie — powiedział marszałek Greczko. (PAP)

Kiedy dojdzie wreszcie do procesu oprawców z Majdanka?

Kiedy dojdzie do procesu oprawców SS z obozu koncentracyjnego w Majdanku — największej rozprawy po głośnym procesie oświęcimskim lat sześćdziesiątych we Frankfurcie n/Menem? W tych dniach poinformowano prasę, że po kilkuletnich przygotowaniach kierownik centrali ścigania zbrodni hitlerowskich na okrug Nadrenia — Westfalia, dr Gehrling z Kolonii, wnioskował do sądu przysięgłych przy Sądzie Krajowym w Duesseldorfie akt oskarżenia przeciwko 10 członkom obozowej załogi. Główne nazwiska: zastępca komendanta w latach 1941 — 1942, b. hautsturmfuehrer, a obecnie kupiec, Herman Hackmann (lat 61) i osławiona strażniczka obozowa z Majdanka i Ravensbrueck, Hermine Braunsteiner-Ryan (lat 54).

Jak się jednak okazuje, zapowiedź prasowa, że proces ma się rozpocząć z końcem lata br., nie znajduje, jak dotychczas potwierdzenia. W Kolonii poinformowano mnie, że prokuratura nie ma żadnego wpływu na ustalenie daty rozpoczęcia procesu. „Powinien” rozpocząć się w tym roku, lecz decyzja leży wyłącznie w ręku Sądu Krajowego w Duesseldorfie. Tam z kolei powiedziano mi, że dotychczas nie ma jeszcze żadnej decyzji co do daty rozpoczęcia rozprawy. Sędziowie muszą na razie zapoznać się z aktami. Dziennikarzowi trudno pozbyć się wrażenia, że w sprawie terminu rozpoczęcia procesu pracuje się tutaj na wyraźne zwolnionych obrotach. Już w maju ub. roku zapewniono mnie w kolońskiej centrali ścigania zbrodni hitlerowskich, że akt oskarżenia jest na ukończeniu i r. p. później wczesną jesienią 1974 r. dojdzie do procesu. We wrześniu ub. roku informowano reportera rozgłośni „Westdeutscher Rundfunk” że „w najbliższych miesiącach” zbrodniarze z Majdanka staną przed sądem. Teraz okazało się, że akt oskarżenia ukończono dopiero w lutym br., a na pytanie o datę procesu nie podaje się żadnych konkretnych terminów.

Wstępne śledztwo objęło 44 osoby stojące pod zarzutem współodpowiedzialności za zbrodnie na Majdanku — w jednym z najstraszniejszych hitlerowskich obozów masowej zagłady, w którym zginęło od tortur i masowych egzekucji przeszło 360 000 więźniów z całej Europy. (Warto dodać, że publikacje zachodniemieckie, wspominają o liczbie „około czterech milionów”). Obecnie w stan oskarżenia postawiono tylko 10 osób. Czy z pozostałych 34 jeszcze ktoś stanie również przed sądem w Duesseldorfie? — na to pytanie również nie sposób uzyskać odpowiedzi.

EUGENIUSZ GUZ

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział mejski 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących przesyłki pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiają prenumeratę w PUPIK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 35029/35028 R-11

Postulaty - wobec kogo?

To nieźle, że obecnie — na przykład podczas fabrycznej narady w powiatowym mieście — mniej formułuje się postulatów wobec „województwa” i „Warszawy”. Zapadające postanowienia nie są, jak dawniej, szpikowane wnioskami pod adresem władz regionalnych, wojewódzkich, czy ministerstw; przede wszystkim się mówi, co zrobić należy we własnym zakresie, by zwiększyć albo ulepszyć produkcję, obniżyć jej koszty.

Gdyby jeszcze przyswoić otwarte postępowanie się jednoznacznie ocenami! Takimi na przykład, jak: „Wydział A-5 pracował w IV kwartale poniżej swoich możliwości, głównie z powodu braku energicznego działania kierownictwa w osobach inżynierów X, Y i Z. Powinni oni w ciągu trzech miesięcy — pod rygorem zmian personalnych — doprowadzić do zasadniczej poprawy w organizacji pracy wydziału”.

Nie twierdząc, iż użyte powyżej zwroty brzmią wzorcowo. Z pewnością można by podobne myśli wyrazić trafniej i — jeszcze bardziej konkretnie. I o to właśnie chodzi: że by nie grzęznąć w nic nie mówiących określeniach, zdobywających sobie przebiegłe prawo obywatelstwa w produkcyjnym żargonie. Szczególnie bowiem savoir-vivre upowszechnił się w zakładach pracy. Użycie innego, nie utartego określenia — pobrzmiewa szokująco. Czytamy (słuchamy) przeto w fabrycznych referatach: wydział A-5 nie w pełni wykonał zadania (to znaczy: nie wykonał zadań); rytmika produkcji jest nie najlepsza (to znaczy: kiepska); niektórzy kierownicy nie przykładają należytej wagi do... (to znaczy: którzy?) etc.

Na niedawnym XVI Plenum Komitetu Centralnego partii poruszono te sprawy w dyskusji. Padło stwierdzenie, iż personalna, indywidualna krytyka nie często jest stosowana, przeważa natomiast uprawianie krytyki postulatycznej — tyle słusznej co ogólnikowej. A więc powiada się, że coś należy zaktywizować, poprawić, ulepszyć — słuchający (czytający) przyjmują zazwyczaj aprobowano. Zarazem uznaje, że nie jego się te dyrektywy tyczą; wszak nie padło jego nazwisko, albo choćby miano zespołu, w którego skład wchodzi. A że cały wydział powinien lepiej... oczywiście — tak, zawsze można i trzeba lepiej.

Ogólne imperatywy w rodzaju „należy zaktywizować, poprawić, ulepszyć” — słuchający (czytający) przyjmują zazwyczaj aprobowano. Zarazem uznaje, że nie jego się te dyrektywy tyczą; wszak nie padło jego nazwisko, albo choćby miano zespołu, w którego skład wchodzi. A że cały wydział powinien lepiej... oczywiście — tak, zawsze można i trzeba lepiej.

Często, zbyt często, narady kończą się właśnie ogólnymi stwierdzeniami, że „wydział A-5 powinien wzmożyć...” itp. Już nieco lepiej, gdy w podejmowanej uchwale znajdzie się miejsce na dopisek: „odpowiedzialny — ob. Zet, termin — taki a taki”. Z reguły w tych ogólnikach rozmywa się istotny konkretny. Bowiem jeśli na wydziale A-5 coś niedomaga, należy ustalić, które z fabrycznych ogniw ponosi za to odpowiedzialność, jeśli już nie da się tego określić imiennie.

Za wszystko, co się dzieje w zakładach pra-

cy — odpowiadają dyrekcje, organizacje partyjne i organizacje związkowe. Jest to, ujmując rzecz pryncypialnie, jedynie słuszne. Tego „żelaznego trójkąta” nikt od odpowiedzialności za tok pracy i bieg spraw na ich zakładowym podwórku nie uwolni. Niemniej każde większe przedsiębiorstwo dysponuje zastępem ekonomistów, technologów, inżynierów itp., którzy nieraz zdają się pracować na swoje konto — gdy chodzi o sukcesy i na konto cudze — gdy chodzi o porażki. Sądzę, iż można by w mniejszym stopniu podkreślać przy każdej okazji oczywistą odpowiedzialność organizacji partyjnych, administracji zakładowej i organizacji związkowych — kładąc zwiększony nacisk na obowiązki wyspecjalizowanych fabrycznych ogniw.

Warto zwrócić i na to uwagę, że pojęcie „krytyka konstruktywna” — w żadnym przypadku nie oznacza krytyki ogólnikowej. Przeciwnie: trudno mówić o przejawach krytyki konstruktywnej, gdy nie padają konkrety, określające przyczyny zjawisk jak również gdy nie wymienia się odpowiedzialnych za nie zespołów bądź ludzi. Krytyka konstruktywna to krytyka wolna od demagogii, lecz nie mdła, zakamuflowana, nie ostra.

Ale fakt faktem, że krytyka imienna, ze wskazaniem osób odpowiedzialnych za niepowodzenia w jakimś zakresie — nie jest czymś powszednim. Chyba, że w grę wchodzi sprawa grubego kalibru; wówczas na odpowiednim zebraniu mówi się o tym, piętnuje, wyciąga — czasem najdalej idące — wnioski. Jednak na co dzień otwarta krytyka bywa stosowana rzadko, wyjąwszy grono ludzi o wysokim stopniu zorganizowania wewnętrznego z wyrobionym głębokim poczuciem współodpowiedzialności za losy poruczonych im spraw. Dzień powszedni niesie nam sporo tyle słusznych co ogólnikowych stwierdzeń — że coś przebiega nie najlepiej, że należy lepiej. Do tych, do których przede wszystkim powinny docierać te wezwania — do nich skuteczniej chyba byłoby kierować apele dokładniej zaadresowane.

☆

Zgłaszać postulaty i wnioski pod adresem innych — najłatwiej. Nieźle, acz nie tak dobrze, przedstawia się sprawa przyjmowania przez nas postulatów, formułowanych wobec nas samych jako zbiorowości, społeczeństwa; przeżyłamy je, acz nieraz bez entuzjazmu. Najskromniejsze wyniki mamy w dziedzinie odbioru postulatów i wniosków, zgłaszanych pod naszym, osobistym adresem — przez osoby bliskie, przez współtowarzyszy pracy i przełożonych. Uważam za niezwykle istotne, by te właśnie postulaty i wnioski (być może, iż szczęśliwszym określeniem byłoby tu: uwagi) traktować z maksymalną starannością. I jako rzecz normalną, powszednią, a nie — kamień obrazu.

WIESŁAW PORZYCKI

Mówi prof. dr Szczepan Pieniążek, dyrektor Instytutu Sądownictwa w Skierniewicach, wiceprezes PAN.

Od 12 lat Instytut Sądownictwa w Skierniewicach propaguje i rozwija w naszym kraju sądownictwo intensywne. I to z dużym powodzeniem. Sądownictwo intensywne w Polsce jest w przeważającej części prowadzone właśnie według wytycznych opracowanych przez Instytut. Obecnie mamy 12 doświadczalnych sądów intensywnych na terenie całego kraju (są to zakłady doświadczalne Instytutu), kilkanaście dużych sądów w Państwowych Gospodarstwach Rolnych — głównie w województwie warszawskim, na Lubelszczyźnie i w województwie opolskim, gdzie np. obecnie jest zakładany prawdziwy gigant sądowiczy w Grudziń Wielkiej; mamy także chłopię sady intensywne w różnych regionach, głównie na Podkarpaciu i w pow. grójeckim.

Polskie sady intensywne nie składają się jeszcze w pełni z drzew karłowatych, a jak wiadomo intensyfikacja sądownictwa — w porównaniu z tradycyjnym — polega na tym, że sadzi się gęsto drzewa niewielkie, karłowate.

Nowe sady intensywne zakładane są na podkładkach karłowatych. Duże osiągnięcia w tej dziedzinie ma pracownik Instytutu Sądownictwa, profesor Zagaja, który wyhodował podkładki jabłoni P-II i P-XXII, odporne na mróz; wzbudziły one duże zainteresowanie uczestników Międzynarodowego Kongresu Ogrodniczego jesienią ub. roku.

Obecnie jest dobra era dla naszych sądów intensywnych,

Więcej owoców na nasze stoły

„Czarodzieje” sądów

które już w trzecim roku po posadzeniu dają zbiory owoców w wysokości 5 ton z ha. W ministerstwie rolnictwa opracowywany jest plan rozwoju sądownictwa w Polsce do roku 1980, który przewiduje znaczne zwiększenie plonów — do 2400 tys. ton (w porównaniu z 1200—1500 tys. ton obecnie).

Instytut skierniewicki, który jest największą placówką naukowo-badawczą w tej dziedzinie w Polsce, wyhodował szereg nowych odmian. Szczególnie

korzystne dla właścicieli ogródków działkowych i przydomowych, gdzie drzewa trzeba opryskiwać ze względu na bardzo niebezpieczny dla zbiorów parch jabłoniowy, są odmiany genetycznie odporne, wyhodowane w ramach międzynarodowej współpracy specjalistów — sadowników. Są to odmiany nie wymagające spryskiwania przeciwko chorobom, a należy do nich np. odmiana jabłoni Prima oraz Priscilla. Za trzy lata pojawi się kolej-

Dokończenie na str. 4

Łączyła ich solidarność międzynarodowa



Hans Rosenkranzer

W Poznaniu przebywa delegacja Komitetu Antyfaszystowskiego Ruchu Oporu NRD okręgu Cottbus. O krótką wypowiedź poprosiliśmy członka delegacji — zasłużonego działacza ruchu robotniczego, uczestnika walk w Hiszpanii, byłego więźnia obozu koncentracyjnego Sachsenhausen — Hansa Rosenkranzera.

— Z niemieckim ruchem komunistycznym związałem się w roku 1925. Początkowo jako członek młodzieżowej organizacji, a od roku 1929 — Komunistycznej Partii Niemiec. Na leżalem również do oddziałów Czerwonego Frontu. Za swoją działalność w Republice Weimarskiej skazano mnie na 4 lata więzienia. Kiedy w roku 1935 opuściłem więzienie, za

interesowało się mną gestapo. Musiałem uciekać z Niemiec. Poznałem wtedy dobrze, co znaczy międzynarodowa solidarność klasy robotniczej. Przez dwa lata towarzysze z Holandii i Belgii pomagali mi w prze-trwaniu. Ukrywali mnie przed policją, organizowali przerzuty przez granicę. W roku 1937 towarzysze z Komunistycznej Partii Francji przerzucili nas nad granicę hiszpańską. Pamiętam pobyt w Montpelier. Zgromadziło się tu 300 ochotników, pragnących pomóc republice hiszpańskiej. Potem w czwartym batalionie 11 Brygady Międzynarodowej walczyliśmy o wolność republiki. 9 lutego 1939 r. ochotnicy Brygady Międzynarodowej przekraczali ponownie granicę francuską. W kwiet-

niu 1941 roku wróciłem do Niemiec. Tam czekało już na nas gestapo. Odtąd cztery lata przebywałem w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen. Nawet w ciężkich warunkach obozowych niemieccy komunisty prowadzili działalność polityczną, pomagając więźniom wszystkich narodowości. Działaliśmy w imię międzynarodowej solidarności.

Dzisiaj, po wielu latach, kiedy szczęśliwie żyję w Niemieckiej Republice Demokratycznej, wspominam 3000 kolegów niemieckich poległych na polach Hiszpanii i tych, którzy oddali swoje życie w obozach koncentracyjnych. Ich krew nie poszła na marne. Pomogła odrodzić się narodowi. Z solidarności międzynarodowej klasy robotniczej powstała solidarność państw budujących socjalizm i walczących o pokój na świecie.

Notował: J. K.

Nowoczesność na budowie



Przy stawianiu różnych obiektów używa się obecnie coraz nowocześniejszego sprzętu mechanicznego. Dotyczy to także dźwigów, przy pomocy których można budować coraz wyższe gmachy. Na zdjęciu: najnowocześniejszy żuraw na jednym z poznańskich placów budowlanych.

Fot. — K. Przychodźki

Herb z pocztylionową trąbką

Poszukiwane:

szybkość i niezawodność

Niepoważnie brzmi dalszy ciąg cytowanego wyjaśnienia, a mianowicie, że jedną z przyczyn opóźnionego (podkreślamy: list „szedł” z Gniezna do Poznania 11 dni!) doręczenia poleconej przesyłki mógł być sposób jej zaadresowania. Nadawca bowiem, oprócz właściwego dla adresu redakcji numeru kodowego, napisał na kopercie także numer naszej skrytki na poczcie Poznań 2 dla przesyłek zwykłych. To — zdaniem poczty — mogło spowodować (trwające 11 dni!) mylne skierowanie tego listu.

Jako „zabezpieczenie należytego obiegu listów poleconych” urząd widzi założenie sobie przez redakcję na pocztę dodatkowej skrytki na listy polecone i upoważnienie jakiegos pełnomocnika redakcji do ich codziennego odbioru. Nie wątpimy, że rzeczywiste ułatwienie pracy dla poczty, która pozbyłaby się obowiązku doręczania nam, nie tylko — jak to się dzieje dotychczas — przesyłek zwykłych (które codziennie pracownicy redakcji przywożą z poczty), lecz również poleconych. Takie rozwiązanie sprawy byłoby jednak niedogodne dla redakcji.

Inny przykład z redakcyjnych doświadczeń: 8 listopada 1974 r. została przez nas nadana do Wrocławia „za pobraniem” w wysokości 60 zł, przesyłka w Urzędzie Poczto-Telekomunikacyjnym Poznań 1 (dowód nadania nr 292), zawierająca książkę. Ponieważ od adresata nie wpłynęło poświadczenie jej odbio-

ru, a poczta nie przekazała nam należnych „za pobranie” pieniędzy, uzasadniona była obawa, iż przesyłka zaginęła. Nawiązaliśmy zatem telefonicznie kontakt z osobą, na której adres wysłaliśmy książkę. Okazało się, że adresat przesyłkę otrzymał i zapłacił, co należało.

Niestety, pieniądze zawierujące się do nas nie dotarły. Wobec tego 18 grudnia 1974 r. wniosliśmy w urzędzie Poznań 1 reklamację. Od tego minęły dwa miesiące. O wyniku zgłoszonej reklamacji — ani widu, ani słychu. Dlaczego załatwienie sprawy trwa tak długo, nie wiemy.

Wymieniliśmy dwa tylko przykłady, ale można by ich przytoczyć więcej, bo nie brak nam niestety w korespondencjach od czytelników skarg na tempo wędrowania przesyłek, na nieregularne dostarczanie prasy prenumeratom etc.

Przedstawiciele władz pocztowych starają się te niedociągnięcia organizacyjno-porządkowe tłumaczyć różnie. Raz — jak to przytoczyliśmy powyżej — „sumarycznym” traktowaniem przesyłek, innym razem — niedostatkami kadrowymi, to znowu nawalemi powierzone pocztom zlecenia. Tłumaczenia te jednak nie mogą zadowolić klientów, którzy przecież nie darmo żądają od poczty sumiennego świadczenia usług. Nie mogą zadowolić tym bardziej, jeśli na skargi i na krytykę słyszy się, lub czyta, wymijające, a nawet nie ukrywające samozadowolenia ze swej działalności, odpowiedzi.

Przykładem mogą tu być — opublikowane w „Polityce” z 25 I. br. w wywiadzie, zatytułowanym „Dziś z nami szybko” — oświadczenia Eugeniusza Rychcika, wicedyrektora Departamentu Służby Poczto-Telekomunikacji Ministerstwa Łączności. Dziennikarz „Polityki” (Andrzej K. Wróblewski) przytaczał fakty, świadczące o zasługującym na ocenę niedostateczną, wykonywaniu przez pocztę usług, a przedstawiciel resortu stwierdzał, iż nie jest tak źle i służył przykładami sprawniej pracy naszej poczty...

Była też mowa o coraz powszechniejszym rozwoju przesyłek do adresatów samochodami, o wyposażaniu wiejskich doręczycieli w motocykle i samochody, a miejskich — wózki, jakich używają niektórzy gospodynie domu, by nie dźwigać sprawunków. To ostatnie użycie ciężkiej pracy.

Dokończenie na str. 4

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

STRONA

GŁOS — 27 II 1975

Polityka faktów dokonanych

W lutym, w siódmym miesiącu po inwazji tureckiej na Cypr, nierozwiązane dotychczas problemy Republiki Cypru uległy dalszemu zagmatwaniu. Sprawiało to jedną z trudniejszych decyzji kierownictwa politycznego Turków cypryjskich, w którego imieniu Rauf Denktas — na obszarze okupowanym przez wojska tureckie — 13 bm. proklamował „Tureckie Państwo Federalne Republiki Cypru”.

Stało się to dwa dni po propozycji prezydenta Makariosa, by konflikt między obu wspólnotami cypryjskimi — grecką (przeszło 80 proc. ludności) i turecką (18,2 proc. ludności) — rozwiązać przez utworzenie federacji z ośmioma tureckimi kantonami i stanowiacymi 18,2 proc. terytorium (stosownie do liczby ludności) w różnych częściach wyspy oraz z silnym rządem centralnym. Plan ten przewidywał także powrót 200 tysięcy uchodźców pochodzenia greckiego do ich siedzib na terenach zajętych przez Turków.

Wspólnota turecka, której przywódcy nie dopuszczali do postępu w rozmowach wewnątrzcypryjskich toczących się w ostatnich tygodniach, postanowiła odrzucić te propozycje, oświadczając jednostronnie podział wyspy na dwa regiony. Tak zwane „Tureckie Państwo Federalne Republiki Cypru” proklamowano na obszarze za jej granicami armie tureckie. Jest to 40 procent terytorium Cypru, gdzie naturalnie część dorobku jest dziełem Greków cypryjskich, którzy musieli opuścić te tereny przed inwazją turecką.

O sposobach, do których ucieka się władze turecko-cypryjskie w swojej polityce faktów dokonanych świadczy to, że znajdując się tam domy Greków cypryjskich, zanim to stały zniszczone po inwazji tureckiej, były kompletnie umiłowane i wynoszone we wszystkie kąty, z recznikami, naczyniami i ubraniami. Rodzin greckie zabierały jedynie nienajdziej, biżuterię i nieco bieleń.

„Przemoc — napisał niedawno amerykański tygodnik „Time” — nieodłącznie towarzyszy temu masowemu transferowi wsi, ulic, domów i sygnali. Policjant turecko-cypryjski, Semet Kani, powiedział, że czuje się jak intruz odkał wraz z żoną wrowadził się do nowego domu w Trikomo i znalazł na ścianie ślubne zdjęcie poprzednich właścicieli. — Jest rzeczą dreczącą — stwierdził — mieszkając tu, pamiętać o tym, że jakaś grecka rodzina mieszka w naszym starym domu w Patkos”.

Wszystko to nie przeszkadza tym intruzom dążyć do utrwalenia swego pobytu na terenach okupowanych. Mają w tym poparcie Ankarę i 35 tysięcy żołnierzy tureckich. To za ich sprawą, wybuchło nacjonalistyczne i separatystyczne „państwo” Turków cypryjskich na terytorium należnym Grekom cypryjskim.

Już nie tylko prezydent Makarios stwierdza, iż „Turcy cypryjscy swą niedawną decyzją

wykazali całkowitą pogardę dla negocjacji”. Podobne głosy rozlegają się także w niektórych państwach zachodnich. W jednym z komentarzy zachodnich na temat decyzji Turków cypryjskich stwierdzono: „Strona turecka kontynuuje swą politykę faktów dokonanych. Politykę tę zainicjowało zajęcie około 40 procent terytorium Cypru latem ubr. (...) Obecne posunięcie jest nie tylko sprzeczne z układem cypryjskim z 1960 roku, wykluczającym wszelkie jednostronne zmiany struktury państwa i konstytucji na Cyprze, lecz

Cypr leży na strategicznych drogach Morza Śródziemnego, i to niedaleko Bliskiego Wschodu. Toteż w myśl dawnej imperialnej zasady „dziel i rządź”, imperium zaczęło sztucznie podsycać na Cyprze separatystyczne nastroje między obu wspólnotami. Wyniki nie dały na siebie czekać, o czym świadczy proklamowanie na Cyprze odrębnego państwa.

Nie może nie być odwrotu z tej drogi niebezpiecznej nie tylko dla Cypru. Debata tocząca się na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ w dalszym ciągu zmierza do tego by wykonane



również jest sprzeczne z rezolucjami ONZ w sprawie Cypru, postulującymi powrót blisko 200 tysięcy Greków cypryjskich do ich domów, znajdujących się w okupowanej przez Turków północnej części wyspy”.

Z dotychczasowego rozwoju wydarzeń widać, że sprawa cypryjska nie jest kwestią wyłącznie wewnętrzną tego państwa. Wystarczy przypomnieć, iż w czasach, gdy obydwie wspólnoty cypryjskie żyły w pokoju i współpracy — potrafiły wypędzić kolonizatorów brytyjskich, skutecznie zwalczały pozostałości kolonialne, umocniły swoje państwo zarówno politycznie jak i gospodarczo. Oczywiście, nie mogło to odpowiadać kołom imperialistycznym, tym bardziej, że

zostały wcześniejsze uchwały organów Narodów Zjednoczonych o niezwłocznym wycofaniu obcych wojsk z terytorium Cypru i przywróceniu w tym kraju porządku konstytucyjnego.

Jest pewne, że skutecznie przeciwstawić się usiłowaniu pewnych kół Paktu Północno-Atlantyckiego próbującym zlikwidować Republikę Cypru jako państwo niezależne, suwerenne, integralnie terytorialnie i prowadzące politykę niezawisłości, może tylko reprezentatywna konferencja międzynarodowa pod egidą ONZ. W tym kierunku zmierza propozycja radziecka stanowiąca klucz do rozwiązania węża cypryjskiego.

TADEUSZ KACZMAREK

„Czarodzieje” sadów

Dokończenie ze str. 3

na odporna genetycznie odmiana o nazwie Priam, która aktualnie bada się w Instytucie. Powstała ona na bazie niezwykle odpornej na choroby dzikiej jabłoni, która rośnie w ZSRR, w środkowej Azji, a wyhodowana została w Stanach Zjednoczonych. Jak wykazały badania, jest ona odporna na wszystkie rodzaje parcha.

Mamy w Instytucie świetnie się zapowiadającą odmianę wiśni, kanadyjską North Star. Jest odporna na choroby grzybowe, mrozy, a jej owoce są duże i soczyste. Instytut Sadownictwa poleca także odmianę szczególnie dla ogrodników działkowych, gdyż są to drzewka karłowate.

Duże zainteresowanie wzbudza borówka wysoka i wielkoowocowa żurawina amerykańska. W tym roku uruchamiamy w Szczecinku specjalną stację doświadczalną, gdzie uprawiać się będzie borówkę wysoką, która ma owoce bar-

dzo smaczne i bogate w witaminy, ale wymaga kwaśnej gleby. Może być także uprawiana w ogródkach działkowych. Za dwa lata Instytut Sadownictwa dysponować będzie dużą ilością ukorzenionych sadzonek. Natomiast żurawina amerykańska może być uprawiana jedynie na torfowiskach i wymaga wielu zabiegów. Obecnie trwają próby założenia jej upraw w naszym kraju na wielką skalę.

Dużym wydarzeniem dla polskiego sadownictwa był Międzynarodowy Kongres Ogrodników. Jego myślą przewodnią była sprawa wydajności pracy w sadownictwie i innych działach ogrodnictwa. Wiadomo, że na całym świecie na wsi jest coraz mniej rąk do pracy i jest to palący problem. Jeśli np. w USA produkcja pszenicy na jednego zatrudnionego w rolnictwie wzrosła w ciągu 60 lat — 60-krotnie, zaś jabłek tylko 3-krotnie, to jest to wynik coraz powszechniejszej mechanizacji rolnictwa, a słabego po-

Z Antwerpii w świat

Złudny blask diamentów

Około 50 procent diamentów sprzedawanych na świecie zdobywa swój blask w szlifierniach Antwerpii. Jeśli kopalnie Unii Południowej Afryki są głównym dostawcą diamentów surowych, z których tylko dziesiąta część wykorzystana jest później w jubilerstwie, to szlifiernie Antwerpii od stulecia mają niezagrożony prymat w produkcji brylantów. Surowy diament, zanim zostanie brylantem, przechodzi trudny proces szlifowania, od którego w znacznym stopniu zależy jego rynkowa wartość.

Umiejętność doboru i obróbki diamentów bardzo się Belgom płaca. Eksport brylantów wyniósł w 1973 r. prawie 30 miliardów franków (około 900 mln dol.) i miał blisko 5-procentowy udział w belgijskim wywozie. Jest to eksport bardzo opłacalny, ponieważ charakteryzuje się niską ma-

teriałochłonnością wyrobów. Większa część wartości zdobniczych kamieni powstaje bowiem w niezwykle trudnym procesie obróbki. Odbiorcą 33 procent całego eksportu są Amerykanie, 11 procent Anglicy, ponad 10 procent RFN. Do innych, większych odbiorców należą — Japonia i Hongkong.

Wraz ze wzrostem giełdowych cen złota i spekulacyjnymi zakupami tego kruszcu spodziewano się również wielkiej koniunktury na szlifowane w Antwerpii brylanty. Oczekiwania te zawiodły — sprzedaż wzrosła w ub. roku bardzo nieznacznie. Przyczyną dopatrują się producenci w coraz większej konkurencji diamentów wytwarzanych w kilku krajach (m. in. ZSRR, USA, RFN, Japonia) metodami przemysłowymi. Aczkolwiek droższe, zagrażają już diamentom naturalnym używanym do celów przemysłowych. (PAP)

Ponad 150 000

bezrobotnych w Danii

1 lutego zarejestrowanych było w Danii 118.656 osób pozostających całkowicie bez pracy. Stanowi to 13,5 procent ubezpieczonych pracowników najemnych. Do liczby tej należy dodać co najmniej 30 000 — 35 000 osób nie objętych ubezpieczeniem, a również nie zatrudnionych. Dane sprzed tygodnia mówiły o 111.000 bezrobotnych. Tym samym w ciągu ostatniego tygodnia wzrosła liczba bezrobotnych wyczoła o 7000 osób. (PAP)

Herb z pocztylionową trąbką

Dokończenie ze str. 3

doręczycieli znajduje się jeszcze w sferze projektów, ale do dać trzeba, że o zamiarze wprowadzenia takich wózków była mowa już co najmniej kilka lat temu. Bardzo długo — jak z tego wynika — trwa wdrażanie tego usprawnienia.

Wyjaśnienia, udzielane we wspomnianym wywiadzie, niewiele wyjaśniają. Klienci pocztu radzi byłoby do wiedzieć się wreszcie, jakie konkretne i szybkie kroki zamierza przedsięwziąć resort łączności, by przyspieszyć docieranie do adresatów jakichś: bez przetrzymywania wiadomości gdzie i dlaczego bez zagrożeń i bezradnego po tem rozkładania rąk. By zielonym skrzyńkom zostało przywrócone ich niedysięsze przeznaczenie, by telegramy były szybsze od towarowego pocztu, by cyferki kodowe rzeczywiście przyspieszały doręczanie przesyłek.

Słowem, by szybkość i solidność w świadczeniu usług, którymi słusznie chlubiła się nasza poczta także wtedy, gdy pracowała w znacznie trudniejszych, aniżeli teraz, warunkach — wróciły do herbu z pocztylionową trąbką.

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

SPORT

Polska ekipa lekkoatletów na Mistrzostwa Europy

We wtorek, 25 bm. Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego powołał ekipę na VI Halowe Mistrzostwa Europy w Katowicach. Polskę reprezentować będą:

Kobiety: 60 m — I. Szewińska, B. Zukowska i H. Flisnik; 60 m ppl. — G. Rabsztyń, T. Sukniewicz, T. Nowak; 400 m — D. Plecyk; 1x320 m — K. Kacperczyk, Z. Zwołńska, D. Manowiecka i G. Nowaczyk (rezerwa D. Plecyk i I. Szewińska); 800 m — E. Katolikowa i B. Waśniewska; 1500 m — U. Prasek; wzywy — A. Bubala; w dal — M. Zukowska.

Mężczyźni: 60 m — M. Woronin, Z. Liźnerski i J. Alończyk; 300 m ppl — L. Wodzyński, M. Wodzyński i J. Pusty; 400 m — J. Laskowski; 1x320 m — L. Walczak, W. Romanowski, J. Włodarczyk i W. Puchalski (rezerwa R. Sielicki i J. Laskowski); 800 m — M. Tęskli, K. Linkowski i W. Gondek; 1500 m — H. Szordykowski, M. Skowronek i L. Zajac; 3000 m — K. Maranda; wzywy — J. Wzobal; w dal — Z. Beta; trójskok — M. Joachimowski, E. Biskupski i W. Spychalski; tyzka — W. Bucłarski, W. Kozakiewicz i B. Marwicki.

Porażka polskich piłkarzy w Bochum

W towarzyskim meczu piłkarskim w Bochum Kadra PZPN przegrała z miejscowym zespołem pierwszoligowym VfL 1:2 (1:0).

We wtorkowym, trzecim meczu sparingowym naszej kadry Polacy pokazali się 18 tysięcznej widowni w Bochum z dobrej strony. Nasz zespół kilkakrotnie zademonstrował zagrania, które wywoływały aplauz miejscowych kibiców. W 36 min. po akcji Luty z Deyna nasza drużyna uzyskuje prowadzenie. Gospodarze wywalczyli zwycięstwo w końcówce, kiedy nasz zespół opadł nieco z sił. Tomaszewski, jeden z najlepszych polskich piłkarzy we wtorkowym spotkaniu, nie był w stanie obronić strażników Holza i Tenhagena.

Raid „Szlakiem walk o wyzwolenie Śremu”

Dużym zainteresowaniem cieszył się raid pieszy „Szlakiem walk o wyzwolenie Śremu” zorganizowany przez Radę Kultury Fizycznej i Turystyki PKZZ w Śremie.

Uczestniczyło w nim 57 zawodników reprezentujących 19 drużyn. Po złożeniu wianek kwiatów pod pomnikiem Armii Radzieckiej i Tablicą Straceni na placu 20 Października poszczególne drużyny wyruszyły na trasę rajdu. W trakcie marszu musiały one wykazać się znajomością historii Ziemi Śremskiej ze szczególnym uwzględnieniem okresu wyzwolenia oraz wykonać szereg prób sprawnościowych takich jak slalom piłkarski, rzut łotkami do celu, strzelanie z wiatrówek, rzut granatem.

Pierwsze miejsce zajęli żołnierze (158 pkt.), przed ogniskiem TRKF-SPPT w Śremie (151 pkt.), LOK w Śremie (147 pkt.) i Zawodowym Studium Medycznym (140 pkt.). (tr)

dalekopisem

W międzypaństwowym meczu juniorów w hokeju na lodzie, Polska rozgromiła Rumunię 8:0 (3:0, 1:0, 4:0).

Sądna niedziela?

Patrzac na terminarz rozgrywek I ligi koszykarek i II ligi koszykarzy, biorąc pod uwagę wyniki uzyskane przez poznańskie zespoły w ubiegłą sobotę i niedzielę, przypuszczać należy, że najbliższa runda spotkań może dać odpowiedź na pytanie, ile drużyn będzie reprezentować Poznań w obu I ligach koszykówki w przyszłym sezonie.

Po dwóch porażkach koszykarek Lecha w Pruszkowie, sytuacja tego zespołu stała się krytyczna. W sobotę i niedzielę kolejarci grać będą we własnej sali ze Stomilem. Od wyników tych spotkań zależeć będzie bardzo dużo, bowiem punkty zdobyte w pojedynkach bezpośrednich rywali mają podwójną wartość. Lechici jeśli chcą się utrzymać w lidze, nie mogą przegrać obydwu meczów, gdyż wtedy nawet ewentualne 4 zwycięstwa nad Polonią i Spójnią chyba nie wystarczą do sprowłowania pobytu w ekstraklasie.

Sytuacja koszykarek AZS wcale nie jest dużo lepsza. Tylko 1 zwycięstwo odniesione nad AZS Warszawa, nie odsunęło widma spadku od tej drużyny. W bieżącym tygodniu AZS grać będzie z Olimpią. Gwardzistki w tym sezonie spisują się bardzo dobrze, i nie już nie jest w stanie pozbawić ich ligowych praw na przyszły sezon. Punkty z tych spotkań o wiele bardziej potrzebne będą więc akademikom. W spotkaniach tych zespołów walka była zawsze bardzo zaciekła, a zwycięsko wychodziły z niej przede wszystkim koszykarki AZS.

Jeszcze dwa tygodnie temu wszelkie szanse na awans do I ligi koszykarzy posiadały 3 zespoły,

Piłkarze Lecha już w Poznaniu

We wtorek wieczorem powrócił z 12-dniowego tournée po Rumunii piłkarze poznańskie Lecha. Jak już wcześniej informowaliśmy rozegrali tam oni cztery spotkania sparingowe z drużynami I ligi rumuńskiej (Olimpia Satu Mare — 6 miejsce w I lidze oraz Jiul Petro — 10 miejsce), II ligi — Corvinul Hunedoara i III-ligowym Minerul Lupeni oraz dodatkowo jedno towarzyskie spotkanie nieoficjalne z II-ligowym Minerul Anina.

A oto komplet rezultatów: 1:1 (1:1) z Olimpią Satu Mare (bramka Milewski), 0:0 z Corvinul Hunedoara 2:3 (1:1), z Minerul Anina (bramki: Nowak z wolnego oraz Wojciechowski), 0:0 z Minerul Lupeni oraz 0:1 (0:0) z Jiul Petrosani.

Tournee stanowiło kolejny etap przygotowań kolejarzy do wiosennej rundy rozgrywek ekstraklasy. Brak możliwości systematycznego treningu w Rumunii, męczące, wielogodzinne przejazdy autokarem, kiepski stan boisk, a niekiedy także dobór przeciwników sprawiły, iż wyjazd ten tylko częściowo spełnił oczekiwania trenerów Lecha.

Szachiści na finiszu MP

Przedwczo, w przedostatniej rundzie XXXII Szachowych Mistrzostw Polski w Poznaniu zanotowano następujące wyniki: Bernard zremisował z Adamskim (Warszawa), Doda zremisował z Fronczkiem (Katowice), Pietrusiak pokonał Grabcewskiego (Warszawa), Kałużny wygrał ze Świąciem (Łódź), Soltys pokonał Liburkiego (Olsztyn). Pojedynkę Schmidta (Warszawa) z Maciejewskim (Bydgoszcz) nie został zakończony do pierwszego kontroli czasu (po 5 godzinach gry). Oto stan tabeli przed ostatnią rundą: 1. Schmidt 8,5 (1) 2-5 Bednarski (Warszawa), Adamski (Warszawa), Bernard (Poznań) i Bielczyk (Katowice) po 8 pkt. (nt)

Brązowy medal Bobaka

Pierwszy brązowy medal dla reprezentacji Wojska Polskiego na V Zimowej Spartakiadzie Armii Zaprzyjanych zdobył w otwartym konkursie skoków na skoczni w Kawgoliwie Stanisław Bobak przegrywając jedynie z Karem Kadejską (ZSRR) i Jurijem Kalininem (ZSRR).

W konkursie skoków do dwuboju klasycznego, zwyciężył Anatolij Hajgonen (ZSRR) przed Polakiem Janem Rabinem i Františkem Zemanem (CSRS).

Komunikat

Totalizator Sportowego

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach pikarskich z dnia 22 bm. stwierdzono: 6 row. z 13 traf. — wygr. po 79,082 zł; 176 row. z 12 traf. — wygr. po 2,695 zł; 1.940 row. z 11 traf. — wygr. po 244 zł; 12.884 row. z 10 traf. — wygr. po 36 zł.

HUMOR I SATYRA



Notowała:

TERESA SKRZYŃSKA

U W A G A — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Dyrekcja
Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących PKP

Oddziału Trakcji w Zbąszynku oraz Lokomotywowni I kl. - Zielona Góra

OGŁASZA ZAPISY KANDYDATÓW

do klas pierwszych na naukę zawodu na rok szkolny 1975/76

w następujących kierunkach:

- elektromonter trakcji elektrycznej,
- mechanik silników spalinowych,
- mechanik urządzeń kolejowych,
- stolarz.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek od 15 do 17 lat,
- dobry stan zdrowia,
- ukończona szkoła podstawowa,
- złożenie podania o przyjęcie, życiorys, wyciąg z aktu urodzenia,
- 3 fotografie.

UCZNIOWIE W TRAKCIE NAUKI

otrzymują wynagrodzenie według następujących stawek:

- w I roku nauki — 300 zł mies.
 - w II roku nauki — 420 zł mies.
 - w III roku nauki — 640 zł mies.
- plus premia uznaniowa oraz nagroda z funduszu zakładowego.

SZKOŁA ZAPEWNI:

- młodzieży nie mającej warunków dojazdu — miejsce w internacie (Dom Młodego Robotnika),
- bezpłatne umundurowanie oraz odzież roboczą,
- deputat węglowy w wysokości 2,5 tony, względnie ekwiwalent pieniężny w wysokości 165 zł miesięcznie,
- zniżkę kolejową 80 proc. oraz 12 bezpłatnych biletów,
- bezpłatny roczny bilet na dojazd do szkoły,
- bezpłatną opiekę lekarską i leki.

Po zakończeniu szkoły absolwenci mają zapewnione zatrudnienie na PKP z zaliczeniem nauki do stażu pracy.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do szkoły winni składać dokumenty w dyrekcji szkoły.

Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły (tel. kolejowy 339).

518-K2

Sprzedam sadzonki pomidorów szklarniowych odmiany Revermun w cenie 3 zł za sztukę, nadające się także pod folię oraz przyjmę zamówienia na sadzonki chryzantem doniczkowych i ciętych. Ogródnictwo, Wojciech Błażczyk, Uleń, pow. Środa Wlkp., poczta Dominowo 63-012. 5259g

Taśmę zimnowalcowaną, miękka, szerokość 30 m, grubość 0,6 mm, wielkość 1200 kg sprzedam. Ireneusz Siciński, 67-230 Gąworycze 148, pow. Głogów. 178p

Z powodu likwidacji warsztatu sprzedam narzędzia i sprzęt stolarski. Telefon 646-14. 4522g

Sprzedam młocarnię marki niemieckiej Pörschritt 15-tonowa, rok produkcji 1968 wraz z prasą oraz sło powłazką W. C. 3. Antoni Kubera, Bełcin Nowy, poczta Krzemieniewo, powiat Leszno. 190p

Wiertarkę stołową do 10 mm wiercenia kupię. Henryk Ziętek, Krosno, Nadleśna 10, 62-060 Mosina. 184p

Sprzedam wózek gąsienicowy. Ul. Jędrzejowska 9a (Miknikowo). 5232g

Samochody

Sprzedam „Skodę 100” — 1971 rok. Poznań, Czerwnej Armii 27 m. 3. Ogł. dać w godz. 16—19, w podwórzu. 5688g

Kupię Fiata 125p, Skodę, Wartburga tylko w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3968g.

Sprzedam Warszawę M-20 w dobrym stanie. Poznań, Bednarska 7. 5328g

Sprzedam Fiata, przebieg 30.000 km. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 181p.

Fiata 126 p, odbiór i kwartał 75 r., sprzedam. Jutro sin tel. 28. 179p

Sprzedam Fiata 126 p, odbiór i kwartał. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 185p.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO - ODZIEŻOWE Oddział w Kaliszu Z A W I A D A M I A O SPRZEDAŻY PREMIOWANEJ Z NAGRODAMI TKANIN UBRANIOWYCH ELANO-WELNIANYCH

Każdy jednorazowy zakup tkanin ubraniowych elano-welnianych wartości od 500 zł dokonany w okresie od 20 II do 29 III 1975 r. w n/w sklepach uprawnia PT Klientów do udziału w losowaniu nagród wartości:

10.000 ZŁOTYCH.

SPRZEDAŻ PREMIOWANĄ PROWADZĄ SKLEPY W:

- ◆ **Kalisz:** nr 101 — pl. Boh. Stalingradu 3
nr 202 — ul. Śródmiejska 24
nr 205 — ul. Świerczewskiego 6
- ◆ **Ostrowie:** nr 351 — ul. Raszkowska 6
nr 352 — Rynek 10
nr 374/1 — ul. Świerczewskiego 5
nr 312 — ul. Wrocławska 11
- ◆ **Jarocinie:** nr 322 — Rynek 24
- ◆ **Kępnie:** nr 257 — Rynek 25
- ◆ **Ostrzeszowie:** nr 266 — ul. Sikorskiego 6
- ◆ **Krotoszynie:** nr 291 — ul. Rynkowa 2

Skorzystaj z okazji dokonania zakupu i uzyskania nagrody, które są w witrynie sklepu nr 202 w Kaliszu, przy ulicy Śródmiejskiej nr 24.

PROSIMY O ZACHOWANIE PARAGONÓW UPRAWNIAJĄCYCH DO ODBIORU NAGRODY.

442-K2

Sprzedam Wartburga 312 camping czterodrzwiowy (bagażnik na 300 kg). Poznań, Kosynierska 11 — Górczyn. 5102g

Zguby Różne

Zaginął pekińczyk suczka, czarna z białymi łapkami i białą łatką na karku. Zwrot lub wiadomość wynagrodzić. Wanda Namysł, Poznań-Winogrady, Osiedle Przyjaźni bl. 9 m. 13. 5324g

Zgubiłem zegarek złoty Longines (bez koperty) z monogramem pamiątkowym. Uczciwego znalazcę wynagrodzić. Wiadomość: 60-953 Poznań 38, skr. pocz. towa 23. 5171g

Poszukuję garażu z płacem (raz w miesiącu), korzystnym wynagrodzeniem. Lublin, Junoszy 5, Próchniak. 2290g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1. 3204g

Wypożyczam zagraniczne sukienki ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 5085g

Greplowanie wełny, waty na koldry, czynne codziennie od godz. 8—16 w soboty od godz. 8—14. Poznań, ul. Piękna 47, naprzeciw Ogrodu Botanicznego. 4504g

Sprzedam suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu. Długa 9. 4862g

Przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 29 — ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- 1 samochodu marki „Żuk” typ A-03, cena wywoławcza — 18.700 zł
- 1 samochodu marki „Żuk” typ A-03, cena wywoławcza — 19.600 zł

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się 14 III 1975 r. o godzinie 10 na terenie przedsiębiorstwa przy ulicy Dąbrowskiego 29.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wyciągu w kasie MPT przy ul. Wilczak 20 — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w godz. od 11—13.

Samochody oglądać można w dniach od 5 III do 6 III br. w godz. od 10—12 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego 29.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

1288-K1

Komitet Wojewódzkiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu — ogłasza na podstawie zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 14 IV 1974 r. (M. P. 26)

I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż następujących samochodów osobowych marki Gaz, typ Wolga M-21:

- nr rej. 44-66 PR, nr siln. 997070, nr podw. 542628, rok prod. 1969, cena wywoławcza — 66.000 zł
- nr rej. PK 91-68, nr siln. 1171809, nr podw. 621131, rok prod. 1970, cena wywoławcza — 77.000 zł
- nr rej. PS 17-48, nr siln. 411328, nr podw. 476470, rok prod. 1967, cena wywoławcza — 66.000 zł
- nr rej. 01-39 PL, nr siln. 1022513, nr podw. 555625, rok prod. 1969, cena wywoławcza — 77.000 zł
- nr rej. PO 29-91, nr siln. 1002466, nr podw. 545045, rok prod. 1969, cena wywoławcza — 77.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 13 III 1975 r. o godz. 10 w Izbie Rzemieślniczej — ul. Marchlewskiego 108/112.

Samochody oglądać można na dwa dni przed przetargiem w garażach Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Marii Magdaleny 1—3, w godzinach od 10—14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy KW PZPR w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78 — najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku niesprzedania w/w samochodów w I przetargu, w dniu następnym o godzinie 10 odbędzie się II przetarg.

Cena będzie obniżona o 30 proc. Wpłata wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg.

Jednocześnie zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

1530-K1



GRAJAC
W „KOZIOŁKI”
masz szansę w podwójnym losowaniu co tydzień wygrać fortunę, samochód, telewizor lub premie. Dodatkowe premie na cztero- i trzytygodniowe końcówki banderoli z opłatą 15 zł.
1603-K1

Komunikat

Zarząd Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej działając w oparciu o § 42 Statutu Spółdzielni, ZWOLUJE INFORMACYJNO - WYBORCZE ZEBRANIE GRUP CZŁONKOWSKICH

w następujących terminach:

A. Członkowie mieszkający w budynkach Spółdzielni:

- Osiedle Wielkiego Października, budynki nr nr 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 14, 15 — w dniu 11. III 1975 r.
- Osiedle Wielkiego Października, budynki nr nr 9, 10, 11, 12, 13; Osiedle Kosmonautów, budynki nr 3, 4; ul. Sienna, budynek nr 14 — w dniu 13. III 1975 r.
- Osiedle Kosmonautów, budynki nr nr 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 19, 20, 21, 22 — w dniu 14. III 1975 r.
- Zebrania j. w. (I—III), odbędą się w Szkole Podstawowej nr 29 w Osiedlu Wielkiego Października — początek godz. 17.
- Osiedle Przyjaźni, budynki nr nr 1, 2, 3, 4, 8, 10 — w dniu 18. III 1975 r.
- Osiedle Przyjaźni, budynki nr nr 5, 6, 7, 9; ul. Powstańców Wielkopolskich, budynki nr 2 — 4; ul. Winogrody, budynki nr nr 35 i 37; ul. Owsiana, budynki nr 1 — 3 — w dniu 20. III 1975 r.
- Osiedle Przyjaźni, budynki nr nr 11, 12, 13, 14, 15 — w dniu 21. III 1975 r.
- Osiedle Przyjaźni, budynki nr nr 16, 17, 18, 19, 20 — w dniu 25. III 1975 r.
- Zebrania j. w. (IV—VII), odbędą się w Szkole Podstawowej nr 30 w Osiedlu Przyjaźni — początek o godz. 17.
- Osiedle Kraju Rad, budynki nr nr 9, 11 oraz członkowie otrzymujący przydziały w budynkach nr 10 i 12 — w dniu 27. III 1975 r.

B. Członkowie oczekujący na mieszkanie:

- Członkowie przyjęci w grudniu 1974 r. od nr członkowskiego 31311 do nr 33900 — w dniu 28. III 1975 r.
- Członkowie przyjęci w grudniu 1974 r. od nr członkowskiego 29560 do nr 31310 — w dniu 1. IV 1975 r.
- Członkowie przyjęci w czerwcu 1974 r. — w dniu 3. IV 1975 r.
- Członkowie przyjęci w styczniu 1974 r. — w dniu 8. IV 1975 r.
- Członkowie przyjęci w 1973 roku — w dniu 8. IV 1975 r.
- Członkowie przyjęci w okresie od 1. VII 1972 do 31. XII 1972 r. — w dniu 10. IV 1975 r.
- Członkowie przyjęci w okresie od 1. I 1972 do 30. VI 1972 r. — w dniu 11. IV 1975 r.
- Członkowie przyjęci w okresie od 1. I 1971 do 31. XII 1971 r. — w dniu 15. IV 1975 r.
- Członkowie przyjęci w okresie od 1. I 1970 do 31. XII 1970 r. — w dniu 17. IV 1975 r.
- Członkowie przyjęci w okresie od 1. I 1969 do 31. XII 1969 r. — w dniu 18. IV 1975 r.
- Członkowie przyjęci do dnia 31. XII 1968 oraz członkowie bierni — w dniu 22. IV 1975 r.
- Zebrania j. w. (VIII—XIX), odbędą się w „Domu Drukarza” w Poznaniu, ulica Inżynierska 10 — początek o godz. 17.

Uwaga! Uprzejmie prosimy członków o wzięcie udziału w zebraniach z zachowaniem terminów ustalonych dla każdej grupy.

Na zebranie należy koniecznie zabrać legitymację członkowską.

1290-K1

Praca Nauka

Reparatura potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3872g.

Przyjmę uczniów. Jaworski, Zakład Tapicerski, Poznań, Mostowa 37. 3197g

Przyjmę opiekunkę do 4-miesięcznego dziecka. Poznań, ul. Hetmańska 54 m. 36, tel. 654-59. 5082g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcelego 2 a, parter. 2135g

Przygotowanie do matury, pomoc w nauce pod kierunkiem pedagogicznym. Osiedle Jagiellońskie 41 m. 6. Zgłoszenia: godz. 19—20. 2356g

Kupno Sprzedaż

Bony PeKaO kupię. Telefon 67-25-12. 5341g

Kupię spawarkę transformatorową, betoniarke, wyciągarkę, szlifarkę do lastry, prostownik do ładowania akumulatorów. Brodzinski, Poznań, Strusis 8 m. 5. 2288g

W dniu 24 lutego 1975 r. zmarł w wieku 66 lat zasłużony działacz ruchu ludowego

kol. LUDWIK POSTAREMCZAK

Zmarły był znanym i cenionym działaczem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Był działaczem i członkiem władz ZMW „Wici” i Stronnictwa Ludowego, działaczem TPRP, FJN i spółdzielczości, był radnym miasta Poznania.

Za swe zasługi był odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Partyzanckim, Złotą Honorową Odznaką Miasta Poznania, Medalem 50-lecia Rewolucji Październikowej oraz innymi odznaczeniami państwowymi i społecznymi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 lutego 1975 r. o godz. 13.40 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Odszedł z naszych szeregów ofiarny działacz i kolega.

Cześć Jego pamięci!

Komitet ZSL Miasta i Powiatu Poznań
Wojewódzki Komitet ZSL w Poznaniu

200-K3

Dnia 25 lutego 1975 r. zmarł po długiej chorobie, przeżywszy lat 22, mój najdroższy, najukochańszy mąż, syn, brat i zięć, nieodżałowanej pamięci

MARIAN CICHON

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 10.35 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

5629g

Dnia 26 lutego 1975 r. zmarła

EUGENIA KOŁACZKOWSKA

nasza niezapomniana matka, siostra i ciocia. Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca 1975 roku o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

5675g

Dnia 25 lutego 1975 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza córka, siostra, siostrzenica, kuzynka i wnuczka, przeżywszy lat 21

MARIA ARTMAN

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 lutego 1975 r. o godz. 14 na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążeni

rodzice, siostra, brat i rodzina

Ul. Modlińska 10. 5569g

Dnia 24 lutego 1975 r. zakończył swój pracowity żywot ukochany mąż, przeżywszy lat 66

LUDWIK POSTAREMCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia

żona z rodziną

Ul. Czechosłowacka 40 m. 10. 5627g

Dnia 25 lutego 1975 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, sp.

KUNEGUNDA KŁOSOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

koleżanka

5572g

Dnia 25 lutego 1975 r., namaszczona Olejami św., zmarła moja ukochana matka

JADWIGA SZCZESZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

syn

5645g

Dnia 25 lutego 1975 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, namaszczony Olejami św., ukochany mąż, ojciec, brat, teść, zięć, wujek i szwagier, przeżywszy lat 50

FELIKS WAPNIARSKI

cukiernik

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca br. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W nieutulonym żalu pogrążona

żona z rodziną

Puszczykowo, ul. Wysoka 20. 5674g

Dnia 25 lutego 1975 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63

WŁADYSŁAW CZECHOSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

5585g

† Dnia 25 lutego 1975 r. zmarła w wieku 68 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza droga i kochana siostra, kuzynka i ciocia, sp.

HALINA MENTKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

Pogrążone w smutku

siostry i rodzina

5632g

† Dnia 25 lutego 1975 r. zginął śmiercią tragiczną, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 18, nasz najukochańszy syn i brat, sp.

TADEUSZ KUPCZYK

uczeń Liceum Zawodowego nr 4

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Strapione

matka i siostra

TEATR

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Traviata”.
MUZYCZNY — g. 19 „Noc w Wenecji”.
POLSKI — g. 19 „Makbet”.
NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze”.
LALKI I AKTORA — g. 17 „O Kasi, co gaski zgubiła” (Scena Marcinek).
KABARET „TEY” — g. 17, 20 „Dziś — Ursus — Super Star”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Kot w butach”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramiki: nieczynne.
Notec: „Zbrodnia w klubie tenisowym”; „Iwan Wasiljewicz zmienia zawód”.
CZARNKÓW: „Oto jest głowa zdraycy”.
GNIEZNO Lech: „Orzeł i reszka”; Polonia: „Rzeka płynie dla zakochanych”.
GOSTYN: „Potop” cz. I.
JAROCIN: „Ojciec chrzestny”.
KALISZ Kosmos: remont; Oaza: „Bilans kwartalny”; Stylowe: „Najemnik”.
KEPNO: „Głos na sprzedaż”.
KŁODAWA: „Druga twarz ojca chrzestnego”.
KOŁO: nieczynne.
KONIN Centrum: nieczynne; Górnik: „Jeremiah Johnson”.
KOSCIAN: „Gniazdo”.
KROTOSZYN: „X-17”.
KORNIK: „Wybacz i żegnaj”.
KRZYŻ: „McMasters”.
LESZNO: „Wybawieniem będzie śmierć”; „Pulapka w delfie Dunaju”.
MIEDZYSZCZE: „Potop” cz. II.
NOWY TOMYŚL: „Potop” cz. I.
OBORNIKI: „Myśli i serce” cz. I i II.
OSTRÓW Roma: „Bezbronne nagietki”; Słońce: „Nie ma róży bez ognia”.
OSTRZESZÓW: „West Side Story”.
PIŁA Iskra: „Orzeł i reszka”; Koral: „Rajdowa sympatia”; Sokół: „Haiti — wyspa przeklęta”.
PLESZEW: „Johnny poszedł na wojnę”.
RAWICZ: „Potop” cz. II.
ROGOŹNO: „Kwiaciarka”.
RYCHTAŁ: „...i pozdrawiam jas kółki”.
SŁUPCA: „Machocha”.
SREM Klubowe: „Potop” cz. II (pół b.o.); Słońce: „Zaproszenie”.
SRODA: „Echa dawno minionych dni”.
SZAMOTUŁY: „Taśmy prawdy”.
TRZCIANKA: „Helga”.
TUREK: „Nie ma róży bez ognia”.
WĄGORÓW: „Potop” cz. I.
WOLSZYN: „Potop” cz. II.
WRZESZYN: „Potop” cz. II.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Londyn” cz. III.

RADIO

PROGRAM I: 7.35 Propozycje do Listy Przebojów; 8.05 C. przyjaźni; 8.10 Mier. naszych przyjaciół; 8.55 Bygoneski konc. rozryw.; 9.05 Dla klasy III i IV (jęz. polski); „Zubry, Fasty i mszary”; 9.25 Z różnych stron Kraju Rad; 10.05 Dyktando muzyczne dzieciom; 10.30 „Frontowe drogi” — powieść; 10.40 Przewoźny zawsze ubezpieczony; 10.45 Ragtime po polsku; 11.05 Złota piosenka; 11.15 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co się dzieje w świecie; 11.30 Szczecin na muzycznej antenie; 12.25 Szczecin na muzycznej antenie; 12.40 Dom i my; 13.05 Pieśni staropolskie; 13.30 Soliści z orkiestrą; 14.00 Człowiek i środowisko — gawęda; 14.05 Spotkanie z folklorem; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Konc. na temat aud. H. Swobienia „La ci darem la mano”; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muz. K. Kurpińskiego; 15.35 Estrada przyjaźni; 16.10 Rytmy młodych; 16.30 Muz. i Aktualn.; 16.35 Studio jazzowe PR; 17.00 Radiokurier; 17.20 Rytmostop; 17.40 Z włoskiej dyskoteki; 18.00 Muz. i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Gwiazdy światowych estrad; 19.45 Z kłopotliwych wtrętów; 20.00 Odpowiedzi na listy słuchaczy; 20.20 Muzycz. pocztówki z Bratysławy i Budapesztu; 21.00 Konc. żywe; 21.35 Dzw. plakat reklamowy; 21.50 Śpiewa Alice Cooper; 22.15 Kwadrans z zespołem „Bembi”; 22.30 Zespół Zbigniewa Namysłowskiego; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Dyskoteka przed północą.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i przemyśl; 8.35 Prawy chodzenie; 8.55 Muzyka spod strzechy; 9 — 15 Przerwa konserwacyjna; 15 — 19 Program dla dziewcząt i chłopaków; 15.40 Nowiny i nowinki muzyczne; 16 Z mikrofonem przez trzy zmiany; 17.25 Aud. ekonom.; 17.35 Spotkanie z PWSM — S. Stulefi; 17.50 Radiopress; 17.55 Felieta aktualny F. Fornalczyka; 18.05 „Stare i nowe”; 18.40 Achilles i przeznaczenie — aud. dr. J. Trybusiewicza; 19 Suita orkiestrowa z legendy dramatycznej „Potemnie Fausta”; 19.15 Jęz. rosyjski; 19.30 Wieczór literacki — muzyka z Poznania; 21.55 Horyzonty muzyki; 22.30 Konfrontacje — „Ziemia obiecana”; 23 Michel Richard de Lalande — Sacris Solemnis — wielki motet na głosy solowe, chór i ork.; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Francis Poulenc —

W Spółdzielni „Osiedle Młodych” najaktywniejsi turyści

270 000 Wielkopolan mieszka już w domach spółdzielczych. Z tej liczby ponad połowa to poznaniacy. Prócz wielu wygod, jakie starają się zapewnić mieszkańcom tych osiedli władze spółdzielcze, coraz istotniejsza staje się sprawa zapewnienia lokatorom także należytej rekreacji.

W tym zakresie coraz aktywniejsze stają się spółdzielcze koła PTTK. Jest ich w regionie 20, w tym większość przy dużych spółdzielniach mieszkaniowych. Liczne inicjatywy owych kół zmierzają do stworzenia członkom spółdzielni właściwych warunków wypoczynku po pracy.

Z zainteresowaniem spotkał się ogłoszony w końcu 1973 r. konkurs pod hasłem „Krajo-braza 30-lecia”. W ub. wtorek nastąpiło jego zakończenie. Z podsumowania wynika, że w okresie kilkunastu miesięcy spółdzielcze koła PTTK zorganizowały 14 rajdów i zjazdów oraz 759 rozmaitych wycieczek. Ich uczestnicy zdobyli łącznie 150 odznak różnych dyscyplin turystyki kwalifikowanej.

Spśród uczestników konkursu I miejsce przypadło w udziale kołu PTTK przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Osie-

Z Wronki

Tyle butelek!

Zofia B. chciała sprzedać butelki. Miała ich dużo, bo aż 300. Aby nie jeździć z nimi na próżno, najpierw upewniła się w punkcie skupu, kiedy może je przywieźć. Powiedziano, że skup odbywa się we wtorek i soboty w godzinach od 8 do 18. Wynajęła więc w jeden z wtorków furmankę i zjechała do punktu skupu, by dowiedzieć się od prowadzącej go agentki, że z transakcji nie będzie, bo brak pieniędzy w kasie punktu. Zofia B. zaproponowała wobec tego, że zostawi te butelki za pokwitowaniem, a po pieniądze się zgłosi w oznaczonym przez agentkę terminie. Ta jednak nie chciała o tym słyszeć i klientka musiała wrócić z butelkami do domu, no i oczywiście nie opłacić woźnicy.

Działo się to we Wronkach, w punkcie przy ul. Poznańskiej, jedynym w tej miejscowości. Wronkowski Urząd Miejski, do którego przekazaliśmy skargę naszej czytelnicy, wyjaśnił nam, że należący do WSS „Spółem” punkt skupu rzeczywiście nie dysponował już w godzinach popołudniowych (o tej porze przybyła klientka) kwotą, potrzebną na zakup takiej liczby butelek.

Ponieważ w ogóle jeden punkt skupu to za mało na Wronki i okolice (jego dzienne utarg po podwyżce ceny za butelki wynosi do 20 000 zł), Dyrekcja WSS zapowiedziała uruchomienie dalszych tego typu placówek (jednej z nich jeszcze w lutym). Postanowiono, w związku ze skargą Zofii B., że dla zrekompensowania jej kosztów poprzedniego przewożenia butelek, WSS odbierze je od klientki własnym transportem. (zk)

Sekstet na fortepian i instrumenty dęte.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zagarynka; 8.05 Kiermasz pływ.; 8.30 Co kto lubi; 9 „Zielone oczy kota” 5 odc.; 9.10 „Na ekranie i na płycie” muzyka z filmu „Szczęśliwy człowiek”; 9.30 Nasz rok 75-ty; 9.45 „Odcień ciszy” gra i śpiewa T. Woźniak; 10 Organy czeskie, morawskie i słowackie; 10.17 Autorskie piosenki Catherine Lary; 10.35 Jazz do zabawy; 10.50 „Konio krąży” 15 odc.; 11 Oklaski dla zespołu Collegium Musicum; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Mikrokredał zespołu Wawle; 12.25 Za kierownicą; 13 Dzień jak co dzień — magazyn; 13.10 Odkurzone przeboje; 13.30 Pół żartem, pół serio; 14.40 Rozszyfrowujemy piosenki; 15.05 Gra Eumir Deodato; 15.15 Przebieg za przebojem; 16.45 Nasz rok 75-ty; 17.05 „Zielone oczy kota” 6 odc.; 17.15 Kiermasz pływ.; 17.40 Fotoplastikon; 18 Muzy Kobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Budapeszteńskie muzykalnia; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Muz. pocztka UKF; 20 Rzeźbienie Platonu; 20.20 „Suita życia” z nowej płyty S. Clarka; 20.45 Jęz. niemiecki; 21 Reminiscen-

cie Młodych” na poznańskim Osiedlu Jagiellońskim. Koło to otrzymało puchar i dyplom. Nagrodę w postaci sprzętu kampingowego ufundował Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miasta Poznania.

Kolejne miejsca zdobyły: klub PTTK przy wrzesińskiej SM, koło PTTK przy SM w Środzie, klub PTTK „Wędrownik” przy klubie SM w Krotoszynie oraz koło PTTK przy SM w Ostrowie.

Jak podkreślano na zakończeniu konkursu, jego szeroki zakres i tak dobre wyniki, były możliwe dzięki znacznemu zaangażowaniu aktywów i pomocy finansowej spółdzielni mieszkaniowych. Za organizatorzy konkursu — Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego i ZG PTTK postanowiły w tym roku ogłosić konkurs na najlepszą pracującą koło PTTK w środowisku zamieszkania. Należy oczekiwać, że i ta inicjatywa da równie dobre rezultaty.

Spotkanie z okazji sfinalizowania konkursu „Krajo-braza 30-lecia” zakończono wieczornicą, związaną tematycznie z 30 rocznicą wyzwolenia Poznania. (e)

Wiadomości z Wrześni

Mieszkańcy podwrześnińskich wsi otrzymują pieczywo z nowo uruchomionej przez Gminną Spółdzielnię — piekarni. Wydatek 7 mln zł poniesiony przez zarząd wrzesińskiej GS opłaca się sowicie. Smaczny i świeży chleb w ilości 5,5 tony na dobę otrzymują mieszkańcy miasta i przesiłko 50 wsi należących głównie do gminy Września.

*

Wkrótce w Orzechowskich Zakładach Przemysłu Sklejki ruszy nowa linia produkcyjna do forniru. Oblicza się, że z tą chwilą wzrośnie produkcja sklejki o 3.800 metrów sześciennych.

Nowe inwestycje w tej fabryce dają produkcję rzędu 50 mln zł. Powstały już nowoczesne urządzenia i przystosowane do aktualnych potrzeb — m. in. linie do produkcji płyt stolarskich.

*

W br. „Tonsil” wyeksportuje wyrobów za ponad 5 mln zł dewizowych. Przedmiotem eksportu będą głównie głośniki i zestawy głośnikowe typu „compact”.

*

Z końcem lutego zakończony zostanie zorganizowany przez Zarząd Oddziału PTTK we Wrześni kurs dla organizatorów turystyki w zakładach pracy. Uczestniczą w nim prawie 40 osób z największych zakładów Wrześni. Kurs za kończony zostanie wycieczka krajoznawczo-turystyczna oraz egzaminem sprawdzającym znajomość tematów wchodzących w zakres obecnego kursu. (ant)

cje muzyczne — Granados i Dan-te; 21.50 Opera tygodnia — Giuseppe Verdi — Makbet; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — Roed Steward; 22.15 Pow. w wyd. dżw. „Kawaler de Lagardere”; 22.45 Kicz uszlachetniony czyli jazzowe tango; 23 Liryka perska; 23.05 Laboratorium — magazyn; 23.50 Śpiewa Irena Jarocka.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: TTR — Język polski, 1. 7 (powt.) — W. Reymont: „Wesele Boriny”; 7 — TTR — Matematyka 1. 11. Proporcjonalność prosta; 10 — Dla szkół — J. polski kl. II lic. Mickiewicz, Słowacki, Krasiński; 11.05 — Dla szkół — Jęz. polski, kl. III lic. Skaman dryci i awangarda; 13.45 — TTR — Fizyka, lekcja 19 — Prąd elektryczny; 14.30 — TTR — Ochrona roślin 1. 1 Metody zwalczania chorób i szkodników; 15.05 — Dla szkół — Matematyka w szkole — wyrażenie dwumianowe w zadaniach tekstowych; 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Dla młodych widzów — Ekran z bratkiem — kolor; 17.40 — „Złota Tarka 75” — Gra „Traditional Jazz Studio” —

PROBLEM NR 1

Wykorzystać rezerwy

ZIEMIA LESZCZYŃSKA stoi w obliczu wzmoczonego rozwoju gospodarczego i społecznego. Samo Leszno, jak to stwierdzono na XVII Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR będzie w przyszłości liczyć do 120 000 mieszkańców. Zlokalizowane zostaną tu poważne inwestycje. Powoduje to już w tej chwili problemy z właściwym rozmieszczeniem siły roboczej — zapotrzebowaniu, przewyższającemu zasoby.

Problemem numer jeden, stojącym przed leszczyńską organizacją partyjną, przed całym regionem leszczyńskim jest więc właściwe wykorzystanie istniejących rezerw, zwłaszcza ludzkich. Była o tym mowa w materiałach na konferencję: „Uzyskane wyniki w produkcji należy ocenić jako pozytywne, stanowią one podstawy do dobrego startu na następną kadencję instancji partyjnej. Musimy sobie jednak zdać sprawę z tego, że to co osiągnęliśmy, absolutnie nie stanowi pauparu naszych możliwości produkcyjnych. Rezerwy i możliwości wzrostu produkcji tkwią w każdej gałęzi produkcji i każdym sektorze gospodarki. Od nas wszystkich zależało będzie szybkie uruchomienie tych rezerw i prawidłowe ich wykorzystanie”.

Szukać tych rezerw trzeba na każdym odcinku życia. Począwszy od właściwego wykorzystania czasu pracy. Jak wyliczono bowiem, w Lesznie w 1974 roku każdy statystyczny pracownik nie przepracował z różnych powodów prawie 180 godzin w roku.

Inny przykład niepełnego wykorzystania rezerw ludzkich — jak stwierdzono na konferencji — to niezgodność zajmowanych stanowisk z kwalifikacjami pracowników. Nie zawsze absolwenci są kierowani do pracy zgodnie z kierunkiem ukończonej szkoły. A zapotrzebowanie na wykwalifikowanych pracowników będzie rosło. W latach 1977—80 dla samej budującej się Fabryki Łożysek Barwionych potrzeba będzie wysoce wykwalifikowanych 1400 szlifierzy, operatorów maszyn obróbki cieplnej, hydraulików.

Padają z leszczyńskich trybuny konkretne zobowiązania, wskazujące, że rezerwy tkwią przede wszystkim w ludzkiej pasji, zaangażowaniu.

Zakłady Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Lesznie są rozbudowywane, a właściwie budowane od nowa. Będzie to zakład w pełni nowoczesny, odpowiadający najwyższemu standardom „Metalplast”

mieścił się kiedyś w dwóch starych fabryczkach. Do adaptowanych na cele fabryki dawnych pokoszarowych pomieszczeń przy ul. Dzierżyńskiego przenoszono się przed kilku laty nie przerywając produkcji. Do tych własnych leszczyńskich wzorów dobrej wyłożonej roboty nawiązał przedstawiciel „Metalplastu”, gdy z trybuny leszczyńskiej konferencji stwierdził, że przewidziany na 12 miesięcy rozruch nowej fabryki przy ul. Magazynowej założa „Metalplastu” skróci do 9 miesięcy. Już w tej chwili jest przygotowywany szczegółowy harmonogram każdej czynności przy przejmowaniu nowej fabryki, by nie stracić nawet minuty.

Inny przykład szukania ukrytych rezerw, tym razem w rolnictwie. W latach 1973—74, 14 wsi w gminach Osieczna i Rydzyna objętych zostało wymianą i scalaniem gruntów. W efekcie przekazano na rzecz gospodarki uspołecznionej 823 ha użytków rolnych. W zamian za rentę przekazanych zostało zaś 38 gospodarstw indywidualnych o ogólnej powierzchni 358 ha. W latach 1975—76 na rzecz jednostek państwowych i spółdzielczych przewiduje się przejęcie 60 gospodarstw o powierzchni 540 ha.

A przecież owe setki hektarów ziemi były użytkowane. Tyle, że nie z takim efektem, jakiego można było osiągnąć. I danie ich w ręce właściwym gospodarzom to dostarczenie społeczeństwu większej ilości zboża, ziemniaków...

Rezerwy tkwią także w organizacji usług rolnych. W miejsce rozproszonych, pojedynczych kółek tworzy się wielobranżowe Spółdzielnie Kółek Rolniczych. Powstały już trzy, w najbliższych latach utworzone zostaną następne. Stwarza to niezbędne warunki techniczne do właściwego wykorzystania maszyn. Bo przecież taki sprzęt, jak kombajny zbożowe, nie powinien pracować na małych obszarach, gdyż efektywność ich jest wtedy minimalna, a czas wykonania usługi wydłuża się.

Przykłady szukania rezerw dla przyspieszenia tempa rozwoju, można by mnożyć. Wszakże najistotniejszy jest fakt, że mimo osiągniętych wysokich wskaźników, leszczyńscy PZPR-owcy z pasją szukają niewykorzystanych jeszcze rezerw, podejmują działania, które rozwój społeczno-gospodarczy powiatu jeszcze przyspieszają.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Kalisz

Pożyteczny konkurs WPTO

Kilka dni temu podsumowano w Kaliszu wyniki konkursu zatytułowanego „Młody sprzedawca WPTO — mistrzem w zawodzie”, zorganizowanego staraniem miejscowego Oddziału Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylno — Odzieżowego.

Konkurs, w którym uczestniczyło 21 młodych sprzedawców z terenu 7 powiatów, obsługiwanych przez kaliskie Oddział WPTO, miał na celu podniesienie poziomu ogólnie rozumianej kultury obsługi oraz poznanie opinii najmłodszych pracowników na temat prawidłowości przebiegu procesów adaptacji społeczno — zawodowej. Konkurs przebiegał w dwóch etapach, z których pierwszy polegał na zdaniu egzaminu z praktycznej znajomości wykonywanego zawodu, drugi natomiast — teoretycznej.

Pierwsze miejsce zajął Maria Sobczak z rejonu zapoczerzenia w Krotoszynie przed Jolantą Łożyńską i Grażyną Toporowicz — obydwie z Ka-



Na zdjęciu: laureatki konkursu „Młody sprzedawca WPTO — mistrzem w zawodzie”. (wm)

Fot. — B. Bertrand

liska. Zwycięzynie otrzymały okolicznościowe dyplomy i atrakcyjne nagrody. Należy dać, że po zakończeniu konkursu dyrekcja Oddziału WPTO w Kaliszu zorganizowała w klubie handlowca spotkanie z młodzieżą pracującą w tym

przedsiębiorstwie, podczas którego dokonano wymiaru doświadczeń i opinii na temat kultury miejsca pracy oraz najbardziej pożądanym form obsługi klientów.

Przyczynek

Co z tą pocztą?

Mieszkańcy Czarnkowa z utęsknieniem oczekują na oddanie do użytku remontowanej od wielu miesięcy poczty. Termin zakończenia remontu zmieniano już kilkakrotnie, lecz bez widocznego rezultatu.

Obecnie poczta w Czarnkowie mieści się w adaptowanym budynku, który nie spełnia w sposób zadowalający swej roli — gdy we wnętrzu znajdzie się 40 klientów to kolejka sięga aż za drzwi! Coś tu chyba jest nie tak? (at)

ODPOWIADAMY

Jerzy L. Lagowy, pow. Nowy Tomyśl — Radzimy zwrócić się do Wojewódzkiego Związku Hodowców Drobnej Inwentarza w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33.

Leszek T. Kalwy, pow. Nowy Tomyśl — Informacje o możliwościach dalszej nauki powinieneś uzyskać w sekretariacie szkoły, do której obecnie uczęszczasz. (545)

Anna A. Strykowo — W sklepach Samopomocy Chłopskiej znajdzie pani preparaty do wypłenicnia mchu w ogródku. (283)